

Sygnatura akt VIII C 3060/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W.

przeciwko D. D.

o zapłatę kwoty 3.326,40 zł

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.216,40 zł (trzy tysiące dwieście szesnaście złotych czterdzieści groszy) z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od dnia 6 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku nie wyższymi niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 2.488,40 zł (dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt osiem złotych czterdzieści groszy);
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić r. pr. D. C. ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu;
4. nie obciąża pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powódce.

Sygn. akt VIII C 3060/14

UZASADNIENIE

W dniu 29 czerwca 2014 roku powód (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. wytoczył przeciwko pozwanej D. D. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 3.326,40 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od kwoty 2.488,40 zł od dnia 6 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 13 maja 2006 roku na mocy zawartej z pozwaną umowy udzielił D. D. limitu kredytowego w wysokości 900 zł, zaś pozwana zobowiązała się do jego spłaty zgodnie z comiesięcznymi wyciągami generowanymi na podstawie umowy. Pomimo wezwań i monitów pozwana nie wywiązała się z obowiązku spłaty należności, na skutek czego powód wypowiedział pozwanej przedmiotową umowę. Na dochodzoną pozwem należność składają się następujące kwoty: 2.488,40 zł

- z tytułu należności głównej, 466,90 zł – z tytułu odsetek naliczonych za okres od dnia 13 maja 2006 roku do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku, 371,10 zł
- z tytułu kosztów, opłat i prowizji.

(pozew k. 2-4)

W dniu 17 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwana zaskarżyła sprzeciwem.

Postanowieniem z dnia 5 września 2014 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(nakaz zapłaty k. 5, sprzeciw k. 5v., postanowienie k. 10)

Odpowiadając na sprzeciw powód podniósł, że pozwana nie spłaciła w terminie zadłużenia w kwocie 2.448,40 zł wynikającego z umowy o przyznanie odnawialnego limitu w rachunku karty kredytowej (...) nr (...) z dnia 13 maja 2006 roku. Wskazał przy tym, że przedmiotowa umowa miała charakter odnawialny i nie została wypowiedziana przez pozwaną, na skutek czego była ona wznawiana na kolejne odpowiednio roczne (w zakresie limitu kredytowego) i trzyletnie (w zakresie karty kredytowej) okresy. Pozwana początkowo wywiązywała się z postanowień umowy i dokonywała wpłat w kwocie minimalnej jednak od czerwca 2013 roku na jej koncie pojawiło się niespłacone zadłużenie. W konsekwencji w dniu 2 kwietnia 2014 roku powód wypowiedział pozwaną umowę. Odnośnie dochodzonych należności odsetkowych powód wyjaśnił, iż od zadłużenia przeterminowanego naliczane były odsetki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Na dzień 5 czerwca 2014 roku całość naliczonych odsetek wyniosła 3.878,47 zł, z czego kwota 466,90 zł nie została spłacona przez pozwaną. W zakresie kosztów powód wskazał, że złożyły się na nie opłaty za ubezpieczenie, za monity, za użytkowanie karty oraz za wystawienie bankowego tytułu wykonawczego.

(odpowiedź na sprzeciw k. 13-17)

Postanowieniem z dnia 27 października 2015 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zwolnił pozwaną od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla pozwanej pełnomocnika z urzędu.

(postanowienie k. 57)

W piśmie procesowym z dnia 18 stycznia 2016 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że powód nie udowodnił dochodzonego w sprawie roszczenia, ponadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego.

(pismo procesowe pozwanej k. 64-67)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Powód, odnosząc się do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, uzupełniając wskazał, że pozwana spłacając co miesiąc w mniej lub bardziej regularnych ratach zadłużenie na skonkretyzowany numer rachunku uznawała swój dług, a tym samym przerywała bieg terminu przedawnienia, przy czym nigdy nie doszło do sytuacji, w której przerwa pomiędzy poszczególnymi wpłatami byłaby dłuższa, aniżeli trzyletnia.

(protokół rozprawy k. 85, k. 98, k. 152-153, pismo procesowe powoda k. 117-118v., k. 136-137, pismo procesowe pozwanej k. 131-133)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana D. D. w dniu 13 maja 2006 roku zawarła z poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank Spółką Akcyjną we W. umowę o przyznanie limitu kredytowego i o wydanie i korzystanie z karty kredytowej (...) nr (...).

Na mocy zawartej umowy bank przyznał pozwanej limit kredytowy do kwoty 900 zł, dla korzystania z którego otworzył i zobowiązał się prowadzić rachunek kredytowy. Kredytobiorca mógł korzystać z przyznanego limitu poprzez dokonywanie transakcji gotówkowych i bezgotówkowych. Bank mógł złożyć posiadaczowi rachunku kredytowego ofertę podwyższenia limitu, która w przypadku akceptacji zaczynała obowiązywać najpóźniej od następnego dnia roboczego po akceptacji zwiększenia limitu, przy czym informacja o zwiększeniu limitu podlegała ujawnieniu w treści najbliższego wyciągu wysłanego do kredytobiorcy. Zmiana wysokości limitu nie wymagała formy pisemnej.

Dokonywane przez kredytobiorcę transakcje obciążały rachunek kredytowy i powodowały zmniejszenie dostępnego limitu. Na wysokość limitu nie miały natomiast wpływu naliczone odsetki, opłaty i prowizje. Oprocentowanie nominalne wykorzystanego limitu kredytowego miało charakter zmienny i na dzień zawarcia umowy wynosiło 22% dla transakcji gotówkowych oraz bezgotówkowych w stosunku rocznym. Oprocentowanie to nie mogło być wyższe od czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. O zmianie wysokości oprocentowania posiadacz rachunku był powiadamiany w formie informacji zamieszczanej na wyciągu. Odsetki od przeprowadzonych transakcji naliczane były od jej kwoty w trybie dziennym, począwszy od daty dokonania transakcji do dnia spłaty zadłużenia. Ponadto za korzystanie z limitu bank był uprawniony do naliczania opłat i prowizji.

Spłata limitu kredytowego następować miała w okresach miesięcznych poprzez dokonywanie przez posiadacza rachunku spłat na rachunek kredytowy, których wysokość oraz termin bank określał w wyciągu z rachunku przesyłanym kredytobiorcy, a generowanym każdego 14-go miesiąca. Za datę spłaty przyjęto w umowie (...) dzień od daty generowania wyciągu. Wskazana na wyciągu spłata minimalna stanowiła 5% kwoty wykorzystanego kapitału oraz należne bankowi opłaty, prowizje i odsetki, przy czym jej minimalna wysokość wyrażała się kwotą 20 zł. Pozwana była przy tym uprawniona do dokonywania spłat w wyższej wysokości. Każdy wpływ na rachunek kredytowy powodował automatyczną spłatę zadłużenia w następującej kolejności: należne bankowi opłaty i prowizje, składki ubezpieczeniowe, odsetki wykazane na wyciągu, wykorzystany kapitał.

W przypadku nieotrzymania wyciągu za dany okres rozliczeniowy lub w przypadku otrzymania wyciągu zawierającego niezgodne saldo, posiadacz rachunku kredytowego był zobowiązany nie później niż w ciągu 14 dni od daty końca okresu rozliczeniowego, którego dotyczy wyciąg, zwrócić się do banku w celu ustalenia salda zadłużenia. Niedotrzymanie powyższego terminu powodowało zwolnienie banku z odpowiedzialności za skutki nieprawidłowego ustalenia salda.

Brak wymaganej spłaty minimalnej w terminie określonym w wyciągu powodowało naliczenie odsetek od kapitału przeterminowanego i stanowiło podstawę do wszczęcia działań interwencyjnych. Stopa odsetek od zadłużenia przeterminowanego była równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Ponadto strony ustaliły, że kredytobiorca zobowiązuje się pokryć wszelkie uzasadnione koszty związane z dochodzeniem spłaty zobowiązań wynikających z umowy limitu. Na koszty te składały się w szczególności opłaty za wezwania do zapłaty – 15 zł.

Umowa została zawarta w zakresie dotyczącym przyznania limitu kredytowego – na okres jednego roku, tj. do dnia 13 maja 2007 roku, zaś w zakresie dotyczącym karty kredytowej – na okres trzech lat, tj. do dnia 13 maja 2009 roku, przy czym podlegała automatycznemu przedłużeniu na okres odpowiednio kolejnego roku, kolejnych trzech lat, o ile kredytobiorca nie wypowiedział umowy na 30 dni przed upływem okresu, na jaki została zawarta albo nie zaszły inne, określone w Regulaminie zdarzenia wykluczające możliwość przedłużenia umowy. Bank mógł wypowiedzieć umowę m.in. w przypadku braku wymaganej spłaty minimalnej przez okres 2 miesięcy, przy czym wypowiedzenie umowy o przyznanie limitu kredytowego, pociągało za sobą wypowiedzenie umowy o kartę kredytową.

W ramach przedmiotowej umowy pozwana została objęta ubezpieczeniem i wyraziła zgodę na obciążenie jej rachunku kredytowego opłatą z tytułu objęcia ochroną ubezpieczeniową. Składka za ubezpieczenie była pobierana co miesiąc i stanowiła procent (0,36%) liczony od kwoty będącej różnicą pomiędzy kwotą zadłużenia całkowitego (wykazanego w wyciągu) a kwotą składki ubezpieczeniowej z bieżącego okresu. Ubezpieczenie, o którym mowa, miało charakter fakultatywny.

Regulamin przyznawania i korzystania z limitu kredytowego (...) oraz Tabela Opłat i Prowizji stanowiły integralną część przedmiotowej umowy. Tabela określała przy tym opłaty i prowizje związane z limitem kredytowym, wysokość odsetek od kapitału przeterminowanego oraz zawierała informacje o innych kosztach ponoszonych przez posiadacza rachunku kredytowego w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy limitu.

(umowa k. 124-125, Tabela Opłat i Prowizji k. 27, k. 28, Regulamin przyznawania i korzystania z limitu kredytowego (...) k. 29-30)

Pozwana nie wypowiedziała bankowi przedmiotowej umowy przed upływem okresu, na który została zawarta, na skutek czego ulegała ona automatycznemu przedłużeniu na zasadach określonych jej treścią. Jednocześnie bank dwukrotnie, tj. ze skutkiem na sierpień 2006 roku i lipiec 2007 roku, zwiększył pozwanej wysokość przyznanego limitu kredytowego, najpierw do kwoty 1.700 zł, a następnie do kwoty 2.500 zł.

W czasie obowiązywania umowy, w okresie od dnia 14 lipca 2013 roku do dnia 14 marca 2014 roku powód siedmiokrotnie naliczył pozwanej opłatę za wysłanie monitu w łącznej kwocie 110 zł (6 x 15 zł + 1 x 20 zł).

Bank naliczył także pozwanej kwotę 226,10 zł z tytułu składek ubezpieczeniowych, w myśl zawartej umowy pozwana wyraziła bowiem zgodę na objęcie ochroną ubezpieczeniową. Składki z tego tytułu kredytodawca naliczał w wymiarze miesięcznym, przy czym wskazana kwota została naliczona w okresie od dnia 14 lipca 2012 roku do dnia 14 maja 2014 roku. Rachunek pozwanej został również obciążony opłatą za użytkowanie karty – 15 zł, w dniu 30 maja 2012 roku bank obciążył ponadto pozwaną opłatą z tytułu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (20 zł).

(lista operacji na rachunku k. 18-25, lista wygenerowanych wyciągów k. 25-26v.)

Pozwana początkowo wywiązywała się z warunków umowy i dokonywała wymaganej spłaty minimalnej w kwotach i terminach wskazanych w wyciągach z rachunku. Opóźnienia w spłacie, jeśli występowały, miały epizodyczny i krótkotrwały charakter (w żadnym przypadku opóźnienie pozwanej nie obejmowało więcej, aniżeli jeden okres rozliczeniowy). Począwszy jednak od wyciągu nr 85 wystawionego w dniu 14 maja 2013 roku pozwana zaprzestała regulowania swoich zobowiązań i nie dokonywała żadnych wpłat na rachunek limitu, co doprowadziło do powstania zadłużenia przeterminowanego. Jednocześnie po dniu 15 maja 2013 roku pozwana nie dokonała za pomocą karty żadnej transakcji.

W wyciągu, o którym mowa (nr 85), stan rachunku na początek okresu rozliczeniowego wynosił 2.451,01 zł, wymagana spłata minimalna 166,22 zł, z terminem płatności do dnia 7 czerwca 2013 roku, zaś stan rachunku na koniec okresu rozliczeniowego – 2.530,54 zł (k. 142-143 akt sprawy).

W piśmie z dnia 24 czerwca 2013 roku D. D. zwróciła się do powoda z prośbą o choćby częściowe umorzenie kredytu lub o odroczenie spłaty raty kredytu w kwocie 166,22 zł (a więc wymagalnej do dnia 7 czerwca 2013 roku), motywując prośbę sytuacją zdrowotną. Uwzględniając częściowo wniosek pozwanej powód rozłożył płatność w/w kwoty na 2 raty po 83,20 zł, płatne odpowiednio do dnia 16 lipca i do dnia 16 sierpnia 2013 roku. Kwot tych pozwana nie uiściła.

W kolejnych wyciągach, wystawionych za okres od czerwca 2013 roku do grudnia 2013 roku wymagana spłata minimalna wyniosła: 153,57 zł (czerwiec), 164,86 zł (lipiec), 164,67 zł (sierpień), 165,05 zł (wrzesień), 164,35 zł (październik), 150,75 zł (listopad), 165,06 zł (grudzień).

Pismem z dnia 15 stycznia 2014 roku powód wezwał pozwaną do spłaty zadłużenia z tytułu zaległych spłat minimalnych w kwocie łącznej 1.294,53 zł (a więc wynikającej z wyciągów za okres od maja do grudnia 2013 roku), pod rygorem wypowiedzenia umowy.

Na skutek nieterminowej spłaty zadłużenia, kredytodawca pismem z dnia 11 marca 2014 roku, doręczonym pozwanej w dniu 2 kwietnia 2014 roku, wypowiedział przedmiotową umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. W treści wypowiedzenia powód wskazał, że na dzień sporządzenia pisma łączne zadłużenie pozwanej wynosi 3.133,11 zł, z czego 2.488,40 zł stanowi kapitał, 370,98 zł – odsetki, 273,73 zł – opłaty i prowizje. Jednocześnie podniósł, że brak spłaty zadłużenia w wyznaczonym terminie spowoduje wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego, za którą to czynność bank naliczy opłatę w kwocie 20 zł.

(lista operacji na rachunku k. 18-25, lista wygenerowanych wyciągów k. 25-26v., wezwanie do zapłaty k. 122, wypowiedzenie wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru k. 138-139, wyciąg z rachunku karty k. 140-141, k. 142-143, k. 144-145)

Do dnia wyrokowania pozwana nie spłaciła zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu. W tym miejscu wskazać należy, że na rozprawie w dniu 2 sierpnia 2017 roku Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność faktu zawarcia umowy między stronami, uznając go za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto w sposób oczywisty zmierzający do przedłużenia postępowania. W toku postępowania strona pozwana nie podnosiła żadnych zarzutów dotyczących autentyczności umowy z dnia 13 maja 2006 roku, a sugestia w tym zakresie wynikająca ze zgłoszonego wniosku dowodowego nie została poparta żadnym twierdzeniem w tym zakresie. Godzi się przy tym przypomnieć, że wnioskowany dowód i tak byłby niewystarczający do stwierdzenia autentyczności podpisu pozwanej pod umową bankową, powyższe wymagałoby bowiem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego grafologa, który jednak nie był wnioskowany przez stronę pozwaną. Jedynie na marginesie wskazać wreszcie należy, że wniosek ten poza wszystkim należy uznać za spóźniony jako złożony na ósmym terminie rozprawy. Wprawdzie szereg rozpraw zostało odroczone przez poprzedniego sędziego referenta wobec usprawiedliwionego niestawiennictwa pozwanej, reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, niemniej wskazać należy, że nawet wówczas wniosek ten nie został zgłoszony przez pełnomocnika pozwanej ani na rozprawie ani w piśmie procesowym.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w przeważającej części i zasługuje na uwzględnienie w zakresie kwoty 3.216,40 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od kwoty 2.488,40 zł od dnia 6 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu niebudzące wątpliwości były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że pozwana zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną we W. (poprzednikiem prawnym powoda) umowę o przyznanie limitu kredytowego i o wydanie i korzystanie karty kredytowej (...) nr (...), na mocy której bank przyznał pozwanej limit kredytowy do kwoty 900 zł oraz wydał kartę kredytową, zaś pozwana zobowiązała się do dokonywania na rachunek kredytowy wymaganej spłaty minimalnej w kwotach i terminach wskazanych na wyciągu. Powód przedłożył oryginał przedmiotowej umowy, jak również stanowiące jej integralną część cennik oraz regulamin, których treść pozwoliła ustalić szczegółowe postanowienia umowy oraz obowiązki stron w zakresie jej wykonania. Sąd uznał ponadto, iż pozwana nie wypowiedziała przedmiotowej umowy przed upływem okresu, na który została zawarta, na skutek czego podlegała ona automatycznemu przedłużeniu: o kolejny rok – w zakresie przyznanego limitu kredytowego oraz o kolejne trzy lata

– w zakresie karty kredytowej. Wskazać należy, że D. D. nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność wypowiedzenia umowy bankowej, który to obowiązek spoczywał na niej z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Jednocześnie z przedłożonej przez powoda informacji o rachunku jednoznacznie wynika, że pozwana do maja 2013 roku czynnie korzystała z wydanej jej karty kredytowej. W oparciu o treść w/w informacji o rachunku, a także listę wyciągów wygenerowanych przez powoda w okresie obowiązywania umowy oraz wyciągi wystawione za okres od kwietnia do czerwca 2013 roku, Sąd ustalił ponadto, że pozwana począwszy od czerwca 2013 roku przestała wywiązywać się z warunków umowy i nie dokonywała żadnych wpłat w terminie oraz wysokości oznaczonych w treści wyciągów bankowych (ostatnia wpłata pozwanej w kwocie 148,59 zł z dnia 7 maja 2013 roku była spłatą minimalną z tytułu wyciągu wystawionego w kwietniu). Wprawdzie pozwana po dniu 15 maja 2013 roku przestała również korzystać z karty kredytowej, to jednocześnie, jak wynika z wyciągu wystawionego w dniu 14 maja 2013 roku, stan zadłużenia pozwanej na datę wystawienia wyciągu wynosił 2.530,54 zł. Pomimo zatem braku dalszego korzystania z karty pozwana była obowiązana do spłaty zadłużenia poprzez dokonywanie kolejnych, comiesięcznych spłat minimalnych w kwotach i terminach oznaczonych w wyciągach, z której to powinności D. D. nie wywiązała się. Sąd uznał przy tym, że powód składając wymienione wyżej dokumenty udowodnił wysokość zadłużenia pozwanej w wysokości w nich wskazanych. Dokumenty te mają charakter kompletny, obejmują cały okres obowiązywania umowy, a ich treść wskazuje, w jaki sposób na przestrzeni kolejnych miesięcy kształtowało się zadłużenie pozwanej. W przedłożonej informacji o rachunku wykazana została w porządku chronologicznym każda wykonana przez pozwaną transakcja, jak również każda naliczona przez powoda opłata i należność odsetkowa. Z przedłożonej listy wyciągów wynika natomiast wysokość limitu kredytowego przyznanego pozwanej na datę każdego z wystawionych wyciągów, a także wysokość: całkowitego zadłużenia, przekroczenia limitu, kwoty zaległej, bieżącej spłaty minimalnej, a także wymaganej spłaty minimalnej oraz jej termin. Co przy tym istotne informacje zawarte w obu wymienionych wyżej dokumentach znajdują odpowiednie pokrycie w 3 wyciągach bankowych za okres od kwietnia do czerwca 2013 roku, jak również w wezwaniu do zapłaty z dnia 15 stycznia 2014 roku (wskazana w wezwaniu kwota zadłużenia z tytułu spłat minimalnych stanowi sumę spłat wymienionych w liście wyciągów pod nr wyciągów od 85 do 92). Godzi się przypomnieć, że oprocentowanie nominalne od wykorzystanego przez pozwaną limitu kredytowego miało zmienny charakter, z zastrzeżeniem, że nie może przekroczyć czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym (pkt VII § 3 Regulaminu), przy czym pozwana nie wykazała w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w jakimkolwiek okresie powód naliczył odsetki w zawyżonej wysokości. Porównanie wysokości wykorzystanego przez pozwaną limitu z wysokością dokonywanych przez nią wpłat pozwala przy tym na ustalenie kwot, od których odsetki te były naliczane. Pozwana nie udowodniła ponadto, aby kiedykolwiek zgłaszała powodowi zastrzeżenia w zakresie wysokości salda zadłużenia oznaczonego w wystawianych co miesiąc wyciągach, bądź też, by któregoś z wyciągów nie otrzymała. W konsekwencji Sąd przyjął, że D. D. co miesiąc otrzymywała stosowny wyciąg z oznaczoną spłatą minimalną, wysokością oprocentowania i terminem płatności.

Z uwagi na fakt, iż pozwana nie wywiązała się z warunków umowy, bank miał prawo jej wypowiedzenia z zachowaniem 30-dniowego terminu, co też uczynił pismem z dnia 11 marca 2014 roku.

Skoro więc pozwana otrzymała limit kredytowy, z którego korzystała i zobowiązała się do jego terminowej spłaty wraz z odsetkami, którego to obowiązku nie dotrzymała, powód miał prawo żądać od pozwanej spłaty zaległości, na którą złożyły się niespłacony kapitał (2.488,40 zł) oraz skapitalizowane odsetki naliczone za okres od dnia 13 maja 2006 roku do dnia 11 marca 2014 roku (466,90 zł). Powód miał także prawo żądać od pozwanej zapłaty kwoty 226,10 zł z tytułu naliczonych składek za ubezpieczenie, zawierając umowę pozwana wyraziła bowiem zgodę na objęcie ochroną ubezpieczeniową (potwierdzając to własnoręcznym podpisem), a jednocześnie powód przedkładając Tabelę Opłat i Prowizji oraz wyciąg z rachunku, wykazał sposób naliczania składek za ubezpieczenie i ich wysokość. Zasadnie powód żądał ponadto kwoty 15 zł z tytułu użytkowania karty oraz 20 zł w związku z wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, wynikały one bowiem z Tabeli Opłat i Prowizji.

W tym miejscu koniecznym jest odniesienie się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia w zakresie dochodzonych należności odsetkowych, który w ocenie Sądu okazał się niezasadny.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie miał trzyletni termin przedawnienia (art. 118 k.c.), powód dochodził bowiem należności z umowy dotyczącej przyznanego limitu kredytowego, dla korzystania z którego pozwana mogła m.in. wykorzystywać kartę kredytową. Umowa o kartę kredytową stanowiła zatem niejako dodatkową umowę obok umowy głównej, dotyczącej przyznania limitu kredytowego, bez wątplenia bowiem pozwana mogła korzystać z karty li tylko do wysokości przyznanego limitu. W konsekwencji dwuletni termin przedawnienia przewidziany dla umów o elektroniczny instrument płatniczy nie mógł mieć w sprawie zastosowanie.

Zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 2 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.).

Przepis art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przewiduje dwie postacie uznania długu: właściwe oraz niewłaściwe. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, uznanie niewłaściwe to każde zachowanie dłużnika, które ujawnia w sposób niewątpliwy świadomość istnienia wierzytelności oraz bycia dłużnikiem. Oświadczenie dłużnika może mieć przy tym charakter wyraźny lub dorozumiany, istotnym jest jednak, aby uznawał on istnienie długu co do zasady (por. P. Poppe, A. Schulz, Przerwanie biegu przedawnienia na skutek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika, Komentarz praktyczny. ABC nr 163439; wyrok SA w Warszawie z dnia 8.03.2013 r., I ACa 1014/12, LEX nr 1306048). Uznanie niewłaściwe nie jest zatem ani przyznaniem faktu, ani oświadczeniem woli dłużnika, a jedynie rejestracją aktualnego stanu jego świadomości (oświadczeniem wiedzy). Ogólnie rzecz ujmując przy uznaniu niewłaściwym chodzi o każde zachowanie dłużnika, z którego wynika jego świadomość bycia dłużnikiem (por. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego, M. Pyziak-Szafnicka i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. LEX, 2014). Zachowanie dłużnika winno zatem uzasadniać oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia, a zatem dawać podstawę do wniosku, że dłużnik daje wyraz temu, że wierzycielowi przysługuje względem niego wierzytelność i nie zamierza się uchylać od jej spełnienia (por. m.in. wyrok

SA w B. z dnia 30.06.2014 r., I ACa 903/13, LEX nr 1498861; wyrok SA w Łodzi z dnia 28.11.2013 r., I ACa 684/13, LEX nr 1416110; wyrok SN z dnia 16.03.2012 r., IV CSK 366/11, LEX nr 1169840; wyrok SN z dnia 25.03.2010 r., I CSK 457/09, LEX nr 653955). Jako jeden z przykładów uznania niewłaściwego podaje się w judykaturze i literaturze przedmiotu zapłatę części długu (por. cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego; wyrok SA w Gdańsku z dnia 8.01.2013 r., V ACa 913/12, LEX nr 1314724).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy uznać, że dokonywanie przez pozwaną spłat przyznanego i wykorzystanego limitu kredytowego w istocie stanowiło niewłaściwe uznanie długu wobec powoda. Dokonując powyższych wpłat D. D. niewątpliwie posiadała rozeznanie, jaka jest wysokość zadłużenia dochodzonego przez powoda oraz jego podstawa prawna. Zasadnym jest zatem przyjęcie, że pozwana miała świadomość istnienia wierzytelności przysługującej stronie powodowej, tj. miała świadomość bycia dłużnikiem. Podkreślenia wymaga przy tym, że wpłaty pozwanej były dokonywane na konkretny rachunek prowadzony wyłącznie na potrzeby obsługi przyznanego limitu kredytowego. Dokonując każdej z wpłat pozwana przerywała zatem bieg terminu przedawnienia, który następnie rozpoczynał swój bieg na nowo. Mając na uwadze powyższe, jak również uwzględniając okoliczność, że przerwa pomiędzy poszczególnymi wpłatami dokonywanymi przez pozwaną, a przypadającymi na okres od dnia 11 lipca 2006 roku do dnia 7 maja 2013 roku, nigdy nie przekroczyła okresu dwóch miesięcy, należało uznać, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Pozwana zaprzestała bowiem spłat dopiero po dniu 7 maja 2013 roku, zaś powód wystąpił z przedmiotowym powództwem dnia 29 czerwca 2014 roku.

Mając na uwadze powyższe rozważania, żądanie powoda zapłaty kwoty 3.216,40 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od dnia 6 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku nie wyższymi niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie, od kwoty 2.488,40 zł należało uznać za w pełni zasadne.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności,

przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe; jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (art. 481 § 2 k.c.). Zgodnie z zawartą umową o przyznanie limitu kredytowego, od przeterminowanego kapitału kredytodawca mógł domagać się zapłaty odsetek według stopy stanowiącej równowartość czterokrotności bieżącej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Jednocześnie począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki umowne nie mogą być wyższe od dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Strona powodowa dochodziła w przedmiotowej sprawie od pozwanej także kwoty 110 zł (6 x 15 zł + 1 x 20 zł) z tytułu kosztów wysłanej do pozwanej korespondencji. Wskazana opłata została zastrzeżona w zawartej przez strony umowie oraz Regulaminie i Tabeli Opłat i Prowizji, stanowiących załącznik do umowy, jako obciążająca pozwaną w razie niewykonania umowy przez kredytobiorcę.

Zgodnie z treścią przepisu art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Cytowany przepis jednoznacznie określa granicę swobody umów wskazując, że ta jest ograniczona w szczególności przepisami ustawy. Takim przepisem ograniczającym swobodę umów jest między innymi przepis art. 385¹ § 1 k.c., który znajduje zastosowanie do wszystkich umów konsumenckich.

Zgodnie z jego treścią, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przepis ten stanowi nadto, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że pozwana jako konsument nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych, w tym postanowień Regulaminu przyznawania i korzystania z limitu kredytowego, czy też Tabeli opłat i prowizji, w odniesieniu do zastrzeżonych należności za czynności kredytodawcy w postaci wezwań do zapłaty, pobieranych z tytułu nieterminowego dokonywania wymaganej spłaty minimalnej. Postanowienia, o których mowa, nie były z pozwaną jako konsumentem indywidualnie uzgadniane, powód posługiwał się wzorcem umowy w omawianym zakresie, a niewątpliwie kształtują one obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Należy zatem uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwanej, gdyż w tym zakresie spełnione są przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślić należy, że zastosowane wyliczenie należności za monit w przypadku nieterminowej spłaty zadłużenia jest bardzo sztywne i nie uwzględnia indywidualnych okoliczności sprawy/danego przypadku. Stawka za upomnienie pisemne w wysokości 15 zł za każde upomnienie (powód raz naliczył tę opłatę w wysokości 20 zł), uwzględniając wysokość kosztów tego rodzaju usług stosowanych przez firmy je świadczące, jest znacznie zawyżona i nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W tym miejscu podkreślić również należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapadłym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09, za niedozwolone i zakazane do wykorzystywania w obrocie z konsumentami zostały uznane postanowienia wzorców umownych nakładających na kredytobiorcę obowiązki w postaci konieczności poniesienia kosztów związanych z monitorowaniem kredytobiorcy, w przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z umowy – a dotyczyło to kosztów telefonicznych upomnień, korespondencji kierowanej do kredytobiorcy związanej z nieterminową spłatą kredytu w postaci zawiadomień, upomnień itp. Analogicznie orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 9 października 2006 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 101/05.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy uznać, że zastrzeżenie dochodzenia od pozwanej zapłaty opłaty za czynności windykacyjne za nieterminowe dokonywanie wymaganej spłaty minimalnej są niedozwolonym postanowieniami umownym, i jako takie nie wiążą pozwaną.

Dodatkowo wskazać należy, że uwzględniając wysokość opłat za wysłanie korespondencji, o których mowa, a także to, że już w samej umowie ustalono

je na stałym poziomie niezależnie od kosztów faktycznie poniesionych w związku z ich podjęciem, obciążenie nimi kredytobiorcy można również rozważać w kategoriach kary umownej w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego za niewykonanie w terminie świadczenia pieniężnego. Wszelkie bowiem dodatkowe opłaty, jak opłaty za czynności windykacyjne muszą mieć uzasadnienie ekonomiczne i nie mogą być określone w sposób dowolny.

W konsekwencji Sąd w omawianym zakresie – co do należności dochodzonych z tytułu czynności windykacyjnych za nieterminową spłatę zobowiązania pieniężnego w łącznej wysokości 110 zł – oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze szczególnie trudną sytuację życiową pozwaną, która, zdaniem Sądu, oceniana przez pryzmat zasad współżycia społecznego, uzasadnia odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest przy tym suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzić, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstępstwo od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. m.in. postanowienie SN z dnia 25.03.2011 r., IV CZ 136/10, LEX nr 785545; postanowienie SN z dnia 19.01.2012 r., IV CZ 118/11, LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26.01.2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98; postanowienie SN z dnia 9.02.2012 r., III CZ 2/12, LEX nr 1162689). Analiza sytuacji życiowej i majątkowej pozwaną doprowadziła Sąd orzekający w sprawie do przekonania, że pozwana nie posiada wystarczających środków na pokrycie kosztów procesu, co uzasadnia zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. do rozstrzygnięcia w ich przedmiocie (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11.04.2014 r., I ACa 9/14, LEX nr 1455540; wyrok SA w Łodzi z dnia 27.11.2013 r., I ACa 725/13, LEX nr 1409197; wyrok SA w Szczecinie z dnia 25.10.2012 r., I ACa 571/12, LEX nr 1237890).

Jednocześnie Sąd przyznał i nakazał wypłacić radcy prawnemu D. C. ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 738 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu, obejmującą wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej (600 zł), powiększone o stawkę podatku VAT (23%), jako że pomoc prawna była świadczona na rzecz pozwaną przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu (§ 15 w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 490).